



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

BOHDAN, JERZY WITOLD I WACŁAW HULEWICZOWIE

Izabella Kopczyńska



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



BOHDAN, JERZY, WITOLD I WACŁAW HULEWICZOWIE

- „Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wkład wojenny i patriotyczny wielkopolskiej rodziny Hulewiczów przerósł jej poczynania na polu wydawnictw i literatury”. Tak Stanisław Helsztyński opisuje losy braci Hulewiczów: Bohdana, Jerzego, Witolda i Wacława oraz ich udział w odzyskaniu niepodległości Polski. W domu rodzinnym nauczono ich miłości do ojczyzny. Wierni ideałom wpojonym przez rodziców, a później kultywowanym w tajnym Towarzystwie Tomasza Zana, w chwili próby bracia stanęli do walki o niepodległość – uczestniczyli w Powstaniu Wielkopolskim i w wojnie z bolszewikami – a w czasie II wojny światowej do działalności konspiracyjnej.
-

Bracia z wielkopolskich Kościanek

Dzieje rodu Hulewiczów herbu Nowina sięgają początku XIV w. Rodzina wywodziła się z Wołynia, założycielem wielkopolskiej linii rodu był Józef z Drozdów i Hończybrodu Nowina Hulewicz.

W XIX w. Stanisław Hulewicz razem z żoną Józefą zamieszkali w majątku w Kościankach w powiecie wrzesińskim. Ich syn Leon poślubił w 1884 r. Helenę Kaczkowską herbu Pomian. Małżeństwo doczekało się siedmiorga dzieci: czterech synów – Jerzego, Bohdana, Wacława i Witolda – oraz trzech córek – Stanisławy, Antoniny i Katarzyny. O staranności w patriotycznym wychowaniu oraz o podjęciu przez rodzeństwo działalności w tajnych organizacjach samokształceniowych wspominał Bohdan: „Rodzice moi bardzo dbali o naukę języka polskiego, historii, literatury i geografii ziem polskich. Wszystkie wakacje były poświęcone intensywnej nauce pod kierownictwem rodziców, toteż moi trzej bracia i ja byliśmy do tej roli stosunkowo dobrze przygotowani”.



Kościanki, majątek rodziny Hulewiczów (Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa)

Najstarszy z braci, **Jerzy Hulewicz**, urodził się 4 lipca 1886 r. w Kościankach. Od najmłodszych lat przejawiał talent artystyczny, który potwierdził się później, gdy Jerzy został artystą malarzem i grafikiem. Uczył się w gimnazjum w Trzemesznie i tam działał w Towarzystwie Tomasza Zana – tajnej organizacji o charakterze samokształceniowym i niepodległościowym, funkcjonującej w zaborze pruskim. Do jej głównych celów należały nauka języka polskiego, historii i literatury, wychowanie patriotyczne i przygotowanie do udziału w walce o niepodległość. Wielu członków tej organizacji brało później udział w Powstaniu Wielkopolskim. Jerzy za przynależność do TTZ został usunięty ze szkoły. Groziła mu wówczas trzyletnia służba wojskowa oraz brak możliwości kontynuowania nauki w szkołach w zaborze pruskim. Został wysłany do gimnazjum we Lwowie, następnie studiował na Wydziale Filologicznym



Jerzy Hulewicz (ze zbiorów Agnieszki Rudzińskiej)

Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W latach 1907–1910 uczył się malarstwa w Paryżu i Szwajcarii, a w 1913 r. w Monachium. Odnosił sukcesy artystyczne za granicą. Jego prace wystawiono m.in. w paryskim Salonie Niezależnych.

Po śmierci ojca, Leona Hulewicza (1910), Jerzy jako najstarszy syn odziedziczył majątek w Kościankach. W rodzinnych dobrach stworzył miejsce, w którym gościli pisarze i artyści. W 1912 r. ożenił się z Wandą Karpińską, córką Antoniego Karpińskiego, znane-

go prawnika, który bronił działaczy niepodległościowych w zaborze pruskim. Jerzy był też współzałożycielem poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, a następnie w 1914 r. wstąpił do Koła Artystów Wielkopolskich. Tworzył grafiki, drzeworyty i linoryty. W dorobku artystycznym miał również obrazy, w których stosował geometryzację form (m.in. w pracy zatytułowanej *Szarża*). Malował portrety (Stanisława Przybyszewskiego i Emila Zegadłowicza), akty oraz pejzaże.



Zdjęcie rodzinne, od lewej: Stanisława Ilińska z d. Hulewicz, Edward Hulewicz, Witold Hulewicz, Jerzy Hulewicz, Wanda z Bilińskich – żona Edwarda, Leon Hulewicz, trzy osoby N.N., Bohdan Hulewicz, z przodu trzej dzieci Edwarda: Anna, Irena i Dzierżykraj (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)

Jednocześnie angażował się w sprawy narodowe. Brał udział w akcji przygotowawczej do powstania; majątek w Kościankach stanowił punkt kontaktowy, Jerzy przesyłał do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego w Warszawie raporty na temat sytuacji w Wielkopolsce. W czasie Powstania Wielkopolskiego zajmował się informacją i propagandą w Tajnym Sztabie Wojskowym. W 1918 r. uczestniczył w obradach Polskiego Sejmu Dzielnicowego, reprezentując powiat wrzesiński. W 1921 r. wspólnie ze swoim bratem Witoldem zainicjował utworzenie poznańskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich.



Jerzy Hulewicz (Polona)

Gospodarowanie majątkiem i hodowla koni nie przynosiły dochodu. Kościanki przejęła wkrótce rodzina Sulerzyskich, a następnie Taczanowskich. Od 1926 r. Jerzy Hulewicz administrował dobrami Radziwiłłów pod Ołyką, w których również zajmował się hodowlą koni. W tym czasie napisał kilka powieści: *Córka Oxyronu*, *Szaruga*, *Czarna fala* i zbiór nowel *Dzieje Utana*. Przeniósł się do Warszawy i tu redagował dział kulturalno-literacki w „Kurierze Porannym”, a w latach 1937–1938 wspólnie z Jerzym Zagórskim prowadził tygodniowy dodatek artystyczno-literacki do „Kurierza Porannego” pod tytułem „Apel”. Współpracował także z czasopismem „Zwierciadło”. Założył prywatną Szkołę Sztuk Plastycznych im. Zygmunta Waliszewskiego, w której udzielał lekcji rysunku i malarstwa.

Bohdan Hulewicz przyszedł na świat 20 czerwca 1888 r. Tak jak starszy brat uczęszczał do sześcioklasowego gimnazjum w Trzemesznie, a następnie w Lesznie. Tu również zaangażował się w działalność Towarzystwa Tomasza Zana, został kierownikiem koła. Odnowił strukturę organizacji i dzięki wsparciu finansowemu rodziców kupował książki i podręczniki do tajnej biblioteki. Koło leszczyńskie zaliczono do najlepiej prosperujących w TTZ, jednak Hulewicz ściągnął na siebie podejrzenia nauczyciela. Tak to opisał: „Ja osobiście poświęcałem się pracy w TTZ ze szkodą dla normalnej nauki w gimnazjum. Mój profesor i opiekun klasy Artur Bonin musiał mieć jakieś dane o naszym kółku TTZ. Mimo że postępy moje w klasie tego nie uzasadniały, świadomie obniżył mi stopnie i nie zakwalifikował do promocji i wezwał ojca, uprzedzając go o tym, że nie złożył żadnej denuncjacji, natomiast poradził ojcu, żeby mnie natychmiast z gimnazjum odebrał”. Ojciec – mając w pamięci losy starszego syna – w 1909 r. wysłał Bohdana do szkoły w Neuhaldensleben niedaleko Magdeburga. Następnie Bohdan studiował filozofię i historię sztuki we Wrocławiu, w Monachium oraz Kilonii.

W 1912 r. został członkiem tajnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. W październiku zgłosił się do komisji poborowej, chcąc w armii pruskiej zdobyć wykształcenie wojskowe i uzyskać stopień podporucznika rezerwy, co stanowiło wymóg programowy Zetu. Wybrał batalion morski stacjonujący w Kilonii. W latach 1912–1913 zdobywał tam wykształcenie w piechocie i marynarce wojennej. Przydało mu się ono później do ćwiczeń i musztry w tajnej organizacji: „Słuchałem pilnie, by doświadczenia wykorzystać jako instruktor w Drużynach Strzeleckich i kiedyś skutecznie bić Niemców. Przydała mi się ta szkoła już niebawem, w 1918 r. w Poznaniu i w Poznańskim” – wspominał.

Podczas I wojny światowej został ranny w czasie oblężenia Antwerpii. Dzięki znajomemu lekarzowi znalazł się w szpitalu w Poznaniu. Po

leczeniu i urlopie powrócił na front we Flandrii. Przebywał tam przez jedenaście miesięcy, po czym został skierowany do Munsterlager na kurs oficerski. Awansowany na podporucznika, w 1916 r. wrócił na front. Jego udział w wojnie opisała we wspomnieniach Agnieszka Hulewicz-Feilowa, córka Witolda: „Bohdan, służąc w Kilonii, przechodził forsowne ćwiczenia mobilizacyjne, nocne alarmy i długodystansowe marsze. Następnie z armią niemiecką przeżył inwazję na Belgię, szarpiąc się wewnętrznie i nie wiedząc, jak się zachować. Walka po stronie wroga była wręcz paradoksalna dla tego urodzonego wojskowego i patrioty”.



Podpułkownik Bohdan Hulewicz, Waszyngton, 1925 r. (ze zbiorów Witolda Żylicza)

Bohdan Hulewicz brał udział w bitwie nad Sommą, znów został ranny i następnie przetransportowany do szpitala w Poznaniu. W 1917 r., chcąc uniknąć powrotu do garnizonu w Kilonii, postarał się o przeniesienie do Warszawy. Zatrudnił się w roli tłumacza w niemieckim biurze wojskowym. Działał jako kurier Koła Międzypartyjnego, nazywanego również Centralnym Komitetem Obywatelskim; była to organizacja polityczna zaboru pruskiego założona przez Narodową Demokrację. Kursował między Poznaniem i Warszawą. Wspominał, że do tej roli przygotowywała go sama Zofia Sokolnicka, działaczka polityczna, emisariuszka dostarczająca informacje dla Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie: „Wszystkie odezwy nosiły charakter antyniemiecki, ale niczego pisemnego przy sobie nie miałem nigdy. Sokolnicka pilnowała



Bohdan Hulewicz jako attaché wojskowy w Poselstwie RP w Waszyngtonie (po prawej), obok niego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Polski w Stanach Zjednoczonych Władysław Wróblewski (NAC)

mnie i egzaminowała, czy potrafię powtórzyć w Warszawie to, czego miałem się nauczyć w Poznaniu”.

W styczniu 1918 r. ponownie został skierowany do jednostki w Kilonii. Pełnił tam funkcję adiutanta dywizji stoczniowej, dopiero po wybuchu w listopadzie rewolucji zdezerterował z wojska niemieckiego. Wyruszył w długą drogę do Polski: najpierw pieszo do Lubeki, następnie pociągiem do Lipska, a stamtąd do Drezna i Wrocławia. Celem podróży był Poznań. Wraz z Mieczysławem Paluchem i Bronisławem Sikorskim Bohdan Hulewicz zorganizował tu Sekcję Wojskową Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej. W czasie Powstania Wielkopolskiego pełnił obowiązki szefa Wydziału Organizacyjnego

Dowództwa Głównego przy gen. Stanisławie Taczaku. Następnie po objęciu dowództwa przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego sprawował funkcję szefa sztabu 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. W 1919 r. brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej.

W okresie międzywojennym ukończył Wyższą Szkołę Wojenną Sztabu Generalnego w Warszawie i otrzymał stopień majora dyplomowanego. Został mianowany szefem Wydziału „Zachód” w Oddziale III

(operacyjnym) Sztabu Generalnego. Następnie do grudnia 1924 r. piastował stanowisko szefa Wydziału Ogólnego Oddziału II. Pracował tu pod kierunkiem gen. Tadeusza Kutrzeby. Zainicjował powołanie Koła Oficerów Sztabu Generalnego, które miało na celu pogłębianie wiedzy wojskowej i pielęgnowanie stosunków koleżeńskich. Organem prasowym koła był „Przegląd Wojskowy”. (Po przewrocie majowym w 1926 r. koło rozwiązano). Hulewicz, awansowany na stopień podpułkownika, otrzymał nominację na stanowisko dowódcy 64. Pułku Piechoty w Grudziądzu. W latach 1925–1926 w stopniu podpułkownika pełnił funkcję attaché wojskowego w Waszyngtonie. Następnie był komendantem Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, w latach 1929–1933 szefem Biura Personalnego Ministerstwa Spraw



Fotografia grupowa uczestników balu, pierwszy z prawej Bohdan Hulewicz (NAC)

Wojskowych. Powierzono mu dowództwo nad 26. Dywizją Piechoty w Skierniewicach, a w 1938 r. otrzymał przydział na stanowisko dowódcy Obozu Warownego Grodno. Był żonaty z Jadwigą z d. Karwat, z którą miał córkę Grażynę.

Wacław Hulewicz przyszedł na świat 15 września 1891 r. Uczęszczał do gimnazjum w Trzemesznie, następnie ojciec postanowił go wysłać do średniej szkoły rolniczej w Brzegu na Śląsku. Później Wacław ukończył studia rolnicze we Wrocławiu i odbył praktykę w dobrach hrabiego Żółtowskiego w Ptaszkowie w powiecie grodziskim. W 1913 r. wydzierżawił majątek Gajewo w powiecie wąbrzeskim na Pomorzu. Pełnił w tym okresie funkcję prezesa Kółka Rolniczego w Golubiu. W czasie I wojny światowej został zmobilizowany do wojska pruskiego. Brał udział w bitwie pod Tannenbergiem. W wyniku samookaleczenia i po rekonwalescencji pełnił służbę garnizonową w jednym z fortów w Toruniu. W 1918 r. walczył we Francji, gdzie został ranny. Tam też zastał go koniec I wojny światowej.

Podczas obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego reprezentował powiat wąbrzeski. W Gajewie, gdzie dzierżawił majątek, zajął się formowaniem Powiatowej Straży Ludowej. W Wąbrzeźnie, Golubiu i Kowalewie utworzył komórki Organizacji Wojskowej Pomorza, której głównym zadaniem było wyszkolenie żołnierzy na wypadek walki z Niemcami. Wacław zajął się przygotowaniem do akcji zbrojnej mającej na celu wyzwolenie Torunia. W porozumieniu z szefem sztabu Wojsk Wielkopolskich płk. Julianem Stachiewiczem objął kierownictwo akcji konspiracyjnej w Toruniu. Gromadzono broń, korzystając z pomocy Banku Związku Spółek Zarobkowych. Po dekonspiracji w styczniu 1919 r. i aresztowaniu jednego z podkomendnych Wacław Hulewicz udał się do Poznania. Został przydzielony do formującego się w Biedrusku 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich. W randze kapitana objął dowództwo kompanii i prowadził ćwiczenia swoich żołnierzy.

W marcu 1919 r. wyruszył pod Lwów z 3. Dywizją Strzelców Wielkopolskich pod dowództwem płk. Daniela Konarzewskiego. W czasie walk pod Lwowem został ranny, a w maju 1919 r. brał udział w walkach o miasto. Następnie został przeniesiony do tworzącego się w Inowrocławiu toruńskiego 63. Pułku Piechoty. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w okolicach Działdowa.

W marcu 1920 r. wydzierżawił majątek Papowo Toruńskie, który prowadził przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Udzielał się w stowarzyszeniach rolniczych na Pomorzu, był m.in. prezesem Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego oraz współorganizatorem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Żonaty z Julią z d. Piwnicką, miał czworo dzieci: Macieja, Teresę, Urszulę oraz Benedykta.

Najmłodszy z braci był **Witold Hulewicz**, urodzony 26 listopada 1895 r. Waśław wspominał, że był on beniaminkiem matki. Zaszczepiła ona Witoldowi zamiłowanie do poezji i muzyki. Nauczyła go gry na fortepianie oraz recytacji. Witold kontynuował tradycję rodzinną: w gimnazjach w Lesznie i Śremie należał do Towarzystwa Tomasza Zana. Następnie uczęszczał do gimnazjum w Gnieźnie. Po wybuchu I wojny światowej został powołany do armii pruskiej. Służył w oddziałach łączności, m.in. w Fortecznym Oddziale Telegraficznym w Poznaniu, a później w dywizyjnym oddziale telegraficznym na froncie wołyńskim. W 1916 r. wysłano go na front francuski. Do jego obowiązków należała naprawa systemów prze-



Waśław Hulewicz (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)



Witold Hulewicz jako powstaniec wielkopolski, pocz. 1919 r. (ze zbiorów Agnieszki Rudzińskiej)

kazywania informacji oraz uszkodzonych nadajników. W listach do matki przedstawiał trudną codzienność żołnierza. Drukowano je później w lokalnych gazetach, m.in. w „Dzienniku Poznańskim” i „Kurierze Poznańskim”. W tym okresie rozpoczął też twórczość literacką; pisał wiersze i opowiadania, które ukazywały się w czasopiśmie „Zdrój”. Witold założył je wspólnie z braćmi – Jerzym i Bohdanem.

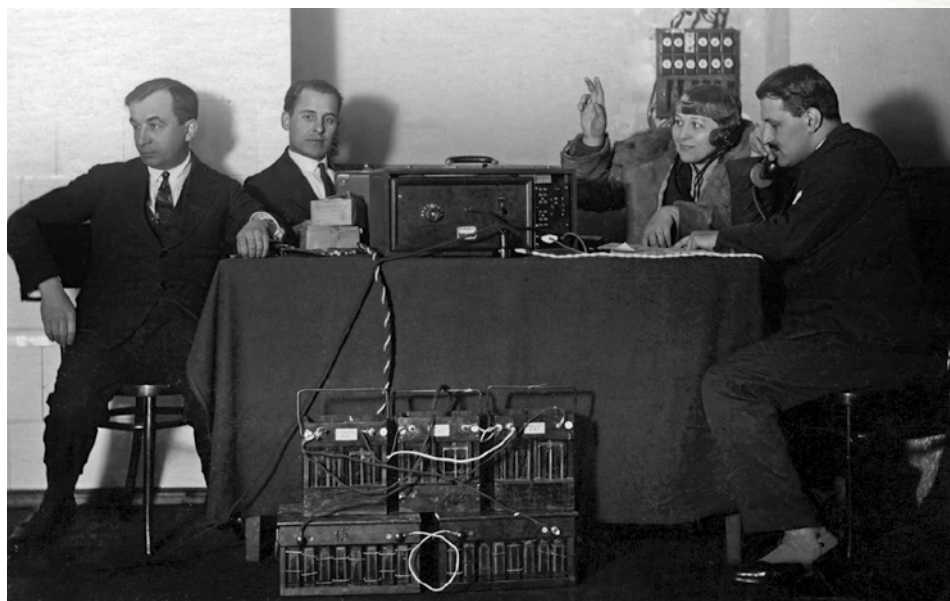
W styczniu 1919 r. w czasie Powstania Wielkopolskiego zajmował się działalnością propagandowo-informacyjną jako adiutant Okręgu Wojskowego w Poznaniu. Był współorganizatorem 1. Baonu Telegraficznego Armii Wielkopolskiej, a następ-

nie dowódcą 4. Kompanii Telegraficznej 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich. Pełnił też funkcję redaktora miesięcznika Wojsk Technicznych Wielkopolski „Wiedza Techniczna”. W 1920 r. był adiutantem Ochotniczej Eskadry Lotniczej w Poznaniu, a od października referentem regulaminów i wyszkolenia w Sekcji Wojsk Lotniczych II Departamentu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Wziął udział w wojnie z bolszewikami.

Dopiero w 1921 r. został zwolniony do rezerwy – w stopniu kapitana, z przydziałem do 1. Pułku Łączności. Mógł wówczas kontynuować naukę. Studiował filologię polską oraz muzykologię na Uniwersyte-

cie Poznańskim. W tym samym czasie opublikował pierwszy tomik poezji – *Płomień w garści*. Później przełożył na język polski powieść Maxa Broda, czym zapoczątkował swoją działalność tłumacza dzieł autorów niemieckich. Szczególnie zasłużył się przekładami wierszy Rainera Marii Rilkego, z którym był zaprzyjaźniony. Organizował w Polsce wieczory poetyckie poświęcone Rilkemu oraz propagował jego twórczość w prasie literackiej. Każde polskie wydanie wierszy Rilkego opatrywał wstępem i przybliżał postać poety. Przekłady Hulewicza przyczyniły się do wzrostu zainteresowania poezją Rilkego w dwudziestoleciu międzywojennym.

W 1921 r. wspólnie z bratem Jerzym utworzył poznański oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich. Po kilkumiesięcznej praktyce u Jana Jachowskiego, znanego poznańskiego księgarza, przeniósł się do Warszawy, gdzie do 1924 r. razem z Kazimierzem Paszkowskim prowadził Spółkę Wydawniczą „Hulewicz i Paszkowski”.



Rozgłośnia Polskiego Radia w Wilnie, Witold Hulewicz pierwszy z prawej (NAC)

W 1925 r., po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Stefana Batoro, postanowił pozostać w Wilnie. Pracował przez dwa lata jako krytyk literacki Teatru „Reduta” Juliusza Osterwy. Od 1927 r. pełnił funkcję kierownika programowego Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia, później został jej dyrektorem. W Wilnie utworzył oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich, pod jego szyldem organizował co tydzień Środy Literackie w Celi Konrada w klasztorze oo. bazylianów. Redagował „Tygodnik Wileński”, wydał też tomik poezji *Miasto pod chmurami*. Zapraszał do radia wielu znanych artystów i pisarzy, m.in. Zofię Nałkowską, Juliana Tuwima, Marię Dąbrowską. W 1932 r. był współzałożycielem Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych. Cze-

śław Miłosz twierdził, że Witold Hulewicz w tamtym czasie był jednym z głównych organizatorów życia kulturalnego w Wilnie.

W 1935 r. kierownictwo Polskiego Radia powołało Hulewicza na stanowisko kierownika Wydziału Literackiego. Stworzył on nową formę radiową: słuchowisko, zwane „teatrem wyobraźni”. Napisał pierwszy oryginalny dramat radiowy: *Pogrzeb Kiejstuta*. Prowadził także audycje poświęcone Fryderykowi Chopinowi. W 1936 r. za zasługi na polu pracy literackiej i społecznej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta, otrzymał również Medal Niepodległo-



Witold Hulewicz przed mikrofonem rozgłośni wileńskiej Polskiego Radia (NAC)

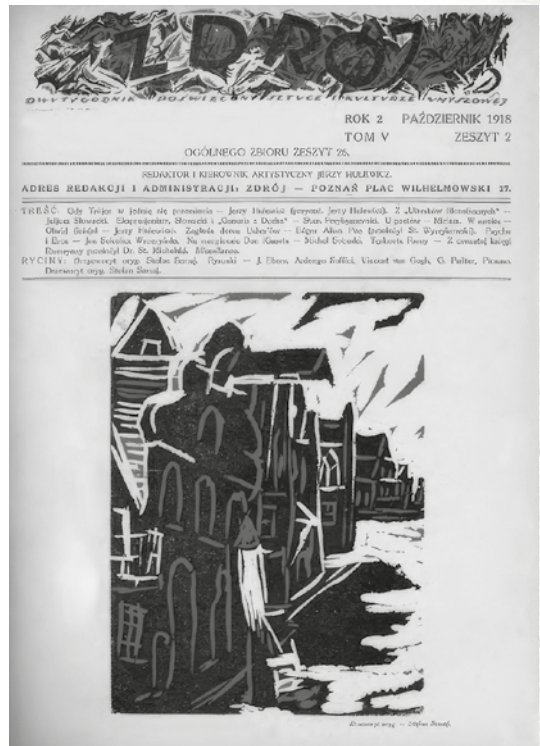
ści. W 1937 r. zaś dostał Nagrodę im. Filomatów za całokształt twórczości literackiej i zasługi dla rozwoju kulturalnego Wilna.

W 1920 r. ożenił się z Anną Karpińską, z którą miał córkę Agnieszkę. W 1937 r. wziął ślub ze Stefanią Ossowską.

„Zdrój” polskich ekspresjonistów

Czasopismo „Zdrój” wymyślił Jerzy Hulewicz. Wydawał je wspólnie z Bohdanem i Witoldem nakładem ich własnej Spółki Wydawniczej „Ostoja”. Periodyk stworzono – wedle słów zawartych w prospekcie zapowiadającym nowe wydawnictwo – „z bezgranicznej miłości dla Sztuki i Kultury polskiej i głębokiej czci dla jej twórców”. Pierwszy numer ukazał się w 1917 r. Do powstania „Zdroju” przyczynił się Stanisław Przybyszewski, który w sierpniu 1916 r. odwiedził majątek Hulewiczów w Kościankach. W czasie tej wizyty właśnie narodził się pomysł wydawania pisma, które miałyby ożywić życie kulturalne, stanowić płaszczyznę współpracy artystów z różnych terenów Polski, będącej wówczas pod zaborem. Podtytuł periodyku brzmiał: „Dwutygodnik poświęcony sztuce i kulturze umysłowej”.

W „Zdroju” zamieszczano m.in. wiersze Witolda Hulewicza (pseudonim „Olwid”) nadsy-



Strona tytułowa czasopisma „Zdrój”
(Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa)

łane przez niego z frontu, przepełnione traumatycznymi doświadczeniami wojennymi. Później zawarto je w tomiku zatytułowanym *Płomień w garści*, wydanym w 1921 r. w Poznaniu. Bohdan Hulewicz, wówczas pierwszy kierownik Spółki Wydawniczej „Ostoja”, swoją twórczość publikował pod pseudonimem „Nowina”.

Z czasopiśmem związane były dwie grupy artystyczne: Bunt i Zdrój. Pierwsza skupiała poetów i malarzy, druga literatów. Jerzy Hulewicz był założycielem i jednym z głównych teoretyków grupy plastycznej Bunt, która powstała w 1918 r. Sam wykonywał rysunki i drzeworyty do czasopisma. Do grona artystów i literatów współpracujących ze „Zdrojem” i publikujących na jego łamach należał Emil Zegadłowicz. Od połowy 1918 r. w piśmie regularnie ukazywały się jego utwory.

W ostatnim numerze dwutygodnika z 1920 r. redakcja poinformowała czytelników o trudnościach wydawniczych. Podjęto decyzję o ograniczeniu się do publikowania czterech tomów rocznie. Redakcję przeniesiono z Poznania do Kościanek, zmieniono format pisma i objętość. W latach 1917–1922 ukazało się 78 zeszytów „Zdroju”. W Warszawie, Krakowie i Lwowie istniały oddziały tego czasopisma.

Wraz z upadkiem pisma zakończył się pewien etap w działalności kulturalnej i twórczej Jerzego Hulewicza. Moment ten zbiegł się z bankructwem majątku rodzinnego w Kościankach.

W walce o wolność

W zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim uczestniczyli wszyscy bracia, ale najbardziej doniosły wkład w wydarzenia miał **Bohdan Hulewicz**. W swoich wspomnieniach *Wielkie wczoraj w małym kręgu* tak to przedstawił: „Piszę o powstaniu wielkopolskim roku 1918/1919, o jego genezie

na tle rewolucji i końca pierwszej wojny światowej, jako że byłem tych wydarzeń naocznym świadkiem, w przygotowaniu powstania reżyserem, a w samym powstaniu czynnym aktorem”.

Po powrocie do Poznania w 1918 r. zaczął działać w obliczu toczącej się w Niemczech rewolucji. Uczestniczył w spotkaniu Centralnego Komitetu Obywatelskiego, tajnej organizacji mającej na celu przygotowanie Polaków do przejęcia władzy po klęsce Niemiec. Przedstawił wówczas pomysł utworzenia nowej siły zbrojnej z wyszkolonych na froncie żołnierzy wracających do Poznania oraz wojskowych przebywających w garnizonach w Poznańskim. W związku z tym Centralny Komitet Obywatelski powołał Sekcję Wojskową, do której oprócz Bohdana Hulewicza należał również jego kolega z lat szkolnych Mieczysław Paluch, jeden z organizatorów Powstania Wielkopolskiego.

Pierwszym zadaniem Sekcji Wojskowej było przejęcie władzy wykonawczej w Poznaniu, którą sprawowała Rada Robotników i Żołnierzy. Hulewicz i Paluch podjęli decyzję o dokonaniu zamachu na posiedzeniu rady, który przeszedł do historii jako „zamach na ratusz”. W niedługo wcześniej ukonstytuowanej radzie zasiadali wówczas przeważnie Niemcy i nie było możliwości przyjęcia do jej grona takiej samej liczby Polaków. Zamachowcy wyznaczyli termin swej akcji na 13 listopada 1918 r. Usunięto z rady czterech Niemców, na ich miejsce wprowadzono czterech Polaków. Hulewicz pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Żołnierzy, a Paluch został pełnomocnikiem Wydziału Wykonawczego przy dowództwie V Korpusu Armii. W ten sposób Polacy uzyskali kontrolę nad komendą miasta i dowództwem V Korpusu. Rada Robotników i Żołnierzy przystąpiła do tworzenia oddziałów Służby Straży i Bezpieczeństwa. Wkrótce oddziały te, złożone z Polaków i Niemców, zostały zdominowane przez polskich żołnierzy. Wzięły później udział w Powstaniu Wielkopolskim.

W czasie posiedzenia Polskiego Sejmu Dzielnicowego, obradującego od 3 do 5 grudnia 1918 r. w Poznaniu, dokonano wyboru Naczelnej Rady Ludowej. Bohdan Hulewicz i Mieczysław Paluch weszli w jej skład jako zastępcy członków rady. Komisariat NRL chciał w ten sposób zacieśnić współpracę z rzecznikami walki zbrojnej w Poznańskim. Wokół Hulewicza i Palucha sformowała się grupa młodych oficerów, którą nazwano Tajnym Sztabem Wojskowym, mającym pełnić funkcję sztabu dowodzenia oddziałami powstańczymi.

Za pośrednictwem swojego brata **Jerzego** Bohdan nawiązał kontakt ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego w Warszawie. Obaj jako członkowie Związku Młodzieży Polskiej „Zet” byli związani z konspiracyjną Polską Organizacją Wojskową Zaboru Pruskiego, która zakładała oswobodzenie tej dzielnicy. Rodzinny majątek Kościanki, znajdujący się na granicy z Kongresówką, stanowił doskonały punkt kontaktowy. Przybywali tu wysłannicy Józefa Piłsudskiego, a i Jerzy regularnie przekazywał do Warszawy meldunki na temat sytuacji w zaborze pruskim.

Najmłodszy brat, **Witold**, w 1918 r. wrócił do Poznania i włączył się w przygotowania do Powstania Wielkopolskiego. Wspólnie z por. Kazimierzem Jasnochem organizował służbę łączności, podlegającą Sztabowi Dowództwa Głównego z Bohdanem Hulewiczem i Mieczysławem Paluchem na czele.

We wspomnieniach Bohdan dokonał następującej oceny gotowości poznanianków do powstania: „Przyspieszenie wybuchu powstania o kilkanaście dni bynajmniej nie świadczy o jego przypadkowości, bo sprowokowanie walk przez 6 pułk grenadierów pruskich w dniu 27 grudnia nie zastało nas nieprzygotowanych. Przygotowanie było dobre, chociaż nieukończone. Liczyliśmy się z terminem 15 stycznia 1919 r. Brak tych dwudziestu dni utrudnił nam zadanie, ale nie oznaczał katastrofy”. Po objęciu dowództwa nad powstaniem przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego Bohdan Hulewicz sprawował przez jakiś czas

funkcję szefa Oddziału I Organizacyjnego Sztabu Dowództwa Głównego, a następnie szefa sztabu 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich, noszącej później nazwę 17. Dywizji Poznańskiej.

W czasie zawieruchy II wojny światowej

W 1939 r. **Bohdan Hulewicz** wykazał się zmysłem organizacyjnym z czasów Powstania Wielkopolskiego. Pełnił funkcję dowódcy Obszaru Warownego Grodno. Pomimo braku pozwolenia Sztabu Głównego WP postanowił powołać dywizję rezerwową w Grodnie. Opisywał we wspomnieniach, że poczynił przygotowania do walk ulicznych na wypadek wjazdu czołgów do miasta. Otóż zarekwirowane w miejscowej rozlewni spirytusu butelki napełniono mieszkanką nafty i benzyny, tworząc skuteczną broń przeciwczołgową.

Po przedostaniu się do Rumunii został internowany w obozie oficerskim w Călimănești, a później w Târgoviște. We wszystkich obozach obok komendanta rumuńskiego funkcjonował również polski wraz ze sztabem. We wrześniu 1939 r. polskie władze wojskowe utworzyły tzw. Dowództwo Obozów, a w lutym 1940 r. na komendanta obozów w Rumunii powołano Bohdana Hulewicza. W 1941 r. został on osadzony kolejno w oflagach w Dorsten i Dössel w Niemczech. W Oflagu VIB w Dössel stanął przed niemieckim sądem wojennym za sfałszowanie pieczętki i ostemplowanie nią rękopisów przeznaczonych do wysłania do rodziny. (Każda przesyłka była sprawdzana przez władze obozowe i stemplowana specjalną pieczętką dopuszczającą do wysyłki). W oflagu Bohdan podawał się za płk. Józefa Hulewicza, by go nie rozstrzelano jako powstańca wielkopolskiego. W czasie procesu próbowano to zdemaskować. Ponadto w oflagu nie oddawał honorów wojskowych oficerom niemieckim, powołując się na postanowienia konwencji haskiej, czym również naraził się władzom obozowym. Jednak podczas

rozprawy nie udało się ustalić jego prawdziwych personaliów, dlatego został uwolniony przez sąd od wszystkich postawionych mu zarzutów.

Wacław Hulewicz po wybuchu II wojny światowej razem z córkami wyjechał z Pomorza do Warszawy. Dopiero po kapitulacji stolicy powrócił do majątku w Papowie Toruńskim. W wyniku odmowy podpisania Niemieckiej Listy Narodowościowej został aresztowany 10 kwietnia 1940 r., przewieziony do siedziby gestapo w Toruniu, a następnie przetransportowany pociągiem ze stacji Toruń-Mokre do Oranienburga. „Ludzkie obchodzenie się z transportem tu się skończyło – zaczęła się golgota. Oddział SS otoczył pociąg. Otwierano drzwi od przedziałów i głośnymi okrzykami *raus* zapraszano pasażerów do opuszczania pociągu, ociągających się popędzając pałkami. Kobiety kierowano do obozu Ravensbrück, a nas wśród krzyków i bicia popędzono jak stado bydła do odległego kilka kilometrów obozu Sachsenhausen” – wspominał.

W obozie przebywał do 28 maja 1940 r. Podczas selekcji więźniów skierowano go do pracy w kamieniołomach. Znalazł się w austriackim miasteczku Mauthausen, w którym od 1938 r. funkcjonował obóz koncentracyjny. Następnie został przeniesiony do Gusen, gdzie od dawna eksploatowano kamieniołomy; teraz tworzono tu podobóz Mauthausen. Wacław, tak jak inni polscy więźniowie, w 1940 r. został przydzielony do komanda Barakenbau, zajmującego się budową obozu Gusen. Ciężko pracował, a ponadto był wykładowcą konspiracyjnych grup samokształceniowych i kulturalnych. Przebywał w izbie chorych w Mauthausen, w drugiej połowie czerwca 1941 r. został zwolniony z obozu i wrócił do Warszawy. W czasie II wojny światowej stracił troje dzieci.

Jego najstarszy syn, Maciej, był studentem Politechniki Warszawskiej. Ukończył podchorążówkę artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. We wrześniu 1939 r. brał udział w obronie Warszawy. Został aresztowany przez gestapo prawdopodobnie w czasie łapanki. W 1940 r.

zmarł w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Córka Wacława, Teresa, od najmłodszych lat należała do 2. drużyny toruńskiej Chorągwi Pomorskiej Organizacji Harcerzek. Wspólnie z siostrą Urszulą działała w konspiracji. W Armii Krajowej posługiwała się pseudonimem „Bożena”. Należała do powołanej w maju 1942 r. organizacji Pomoc Żołnierzowi, tworzonej przez kobiety (nazywane peżetkami). Ich zadaniem było zapewnienie akowcom wsparcia materialnego i moralnego. Podczas Powstania Warszawskiego Teresa pełniła służbę sanitarną, później była łączniczką w punkcie Pomocy Żołnierzowi w gmachu Poczty Głównej przy pl. Napoleona, kierowanym przez Wandę Prażmowską-Ivankę „Teresę”. Tu też zginęła 5 września 1944 r. Najmłodszy syn



Benedykt Hulewicz, syn Wacława (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)



Teresa Hulewicz, córka Wacława (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)

Wacława, Benedykt, walczył w Śródmieściu, w I Obwodzie „Radwan”, w 3. Batalionie Pancernym „Golski”. Poległ na Polu Mokotowskim przy al. Niepodległości.

Po upadku Powstania Warszawskiego Wacław Hulewicz znalazł się wraz z żoną w obozach przejściowych w Pruszkowie i Ursusie. Udało im się stamtąd wydostać. Ojciec postanowił odnaleźć dzieci, a właściwie zatroszczyć się o miejsce ich spoczynku. Teresa została pochowana przy ul. Wareckiej 11 we wspólnym grobie razem z peżetkami, a Maciej spoczął w okolicy Pola Mokotowskiego. W 1946 r. postanowiono ekshumować ciało Teresy i pochować ją razem z jej bratem Benedyktem na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli.

* * *

Po wybuchu II wojny światowej **Witold Hulewicz**, znawca kultury niemieckiej, wygłaszał w radiu przemówienia skierowane do niemieckich żołnierzy. Próbował skłonić ich do buntu wobec polityki Hitlera. Dla uczczenia poległych obrońców Warszawy napisał wiersz *Mogiła na skwerze*. 7 września 1939 r. wraz z żoną i współpracownikami z Polskiego Radia opuścił Warszawę, by udać się do Rumunii. Tadeusz Łopalewski tak go wspominał: „Szaleństwem było po takich wystąpieniach zostawać w kapitulującej stolicy. Dał się więc porwać fali uciekających dygnitarzy, miał swój samochód. We Lwowie, po drodze do Zaleszczyk, zmienił plany i wrócił do Warszawy, już okupowanej”.

W stolicy za pośrednictwem Stanisława Lorentza otrzymał posadę tłumacza w magistracie. Pod pseudonimem „Grzegorz” działał w konspiracyjnej organizacji Komenda Obrońców Polski. Pełnił funkcję szefa Wydziału Propagandy Komendy Głównej i redaktora pisma tej organizacji o nazwie „Polska Żyje”. Pierwszy numer gazetki ukazał się 10 października 1939 r.; uchodzi ona za pierwsze czasopismo konspi-



MOGIŁA NA SKWERZE

Nogą można potrącić – tuż obok rynsztoka,
W biednych kwiatów i hełmu stalowym rynsztunku,
Krzywy napis: „Nieznany”. I z błota powłoka.
I słowa twardej chwały: „Legł na posterunku”.
Jemu to się należy najszczerzy z pacierzy,
Co umierając szeptał: „Warszawy nie damy”.
Grób na skwerze ulicznym, krzyż z okiennej ramy.
Taka mała mogiłka – a w niej wielkość leży.

Witold Hulewicz („Polska Żyje!”, nr 6, 6 II 1940)



racyjne. Bohdan Hulewicz wspominał, że Witold sam składał, drukował i kolportował gazetkę. Pisał o niszczeniu kultury polskiej przez Niemców. Przy wydawaniu współpracował z Zofią Kossak-Szczucką. Dzięki fotoreportażom dziennikarza amerykańskiego Juliana Bryana wiadomości o wojnie w Polsce dotarły do Stanów Zjednoczonych. Zdjęcia Bryana opublikowano w amerykańskiej prasie w 1940 r. W lipcu 1940 r. Witold Hulewicz przedrukowywał fragmenty tych wiadomości w swoim piśmie.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1940 r. w mieszkaniu Hulewiczów zjawiono się gestapo. „Ojciec stukał na maszynie artykuł do następnego numeru – relacjonowała później jego córka Agnieszka – rozległ się tupot ciężkich butów na schodach i w chwilę potem łomot do drzwi. Ojciec zdążył usunąć maszynę i poszedł otworzyć. Gestapo!... Rewizja trwała około godziny i nie dała rezultatów. Na szczęście wszystkie wydrukowane numery zostały wydane [...]. Wychodząc, pozostawili Ojcu nakaz stawienia się na Szucha w poniedziałek rano dla dokonania formalności”.



Czasopismo konspiracyjne „Polska Żyje!” (Polona)

2 września 1940 r. Witold Hulewicz został aresztowany przez gestapo, kilka dni później zatrzymano również jego żonę Stefanię. W więzieniu na Pawiaku był brutalnie przesłuchiwany i torturowany. Podczas śledztwa nikogo nie zdradził. W grypsie przysłanym do córki napisał: „Biją strasznie. Nie powiedziałem nic”.

Agnieszka Hulewicz-Feilowa wspominała, że ojciec na konfrontacjach nie przyznawał się do niczego i nikogo nie rozpoznał. Z Pawiaka nadal kierował redakcją pisma „Polska Żyje”, pisał artykuły, a następnie przemycał je z pomocą polskich oddziałowych. Czasami Niemcy angażowali go do roli tłumacza z uwagi na jego świetną znajomość języka niemieckiego.

Na początku 1941 r. Witold przetrzymywany był w ciemnicy (Dunkelzelle), pomieszczeniu bez okien i bez pryczy, tak niskim, że nie mógł się wyprostować. Niemcy wozili go na przesłuchania do siedziby gestapo w al. Szucha, skąd wracał w stanie wymagającym leczenia szpitalnego. W grudniu do więzienia na Pawiaku trafiła również jego córka.

Witold Hulewicz został zamordowany w zbiorowej egzekucji 12 czerwca 1941 r. o czwartej rano, w Boże Ciało. Tego dnia Niemcy zabrali z Pawiaka piętnastu mężczyzn i czternaście kobiet i wywieźli ich do Palmir pod Warszawą. Wyjazd o świcie i możliwość zabrania przez więźniów walizek i plecaków, a nawet dokumentów osobistych oraz

przedmiotów złożonych w depozyt, nie były przypadkowe. Niemcy stwarzali w ten sposób pozory, że organizują wywózkę do obozów koncentracyjnych. Dopiero później, gdy pełną drogą samochody docierały do lasu, więźniowie zdawali sobie sprawę z prawdziwego celu transportu. W lesie palmirskim krępowano więźniom ręce, na oczy zakładano czarne opaski. Ustawiano ich na krawędzi świeżo wykopanego dołu o głębokości od 2,5 do 3 m, po czym oddawano strzały. Po egzekucji Niemcy zakopywali doły, maskowali je igliwem, a potem obsadzali młodymi sosnami.



Grób Witolda Hulewicza na cmentarzu-mauzoleum w Palmirach (fot. Izabella Kopczyńska)

W tej samej egzekucji 12 czerwca 1941 r. oprócz Witolda Hulewicza zginęli również Jerzy Szurig i Stanisław Piasecki. Szurig służył w Legionie Bajończyków i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, był prawnikiem. W czasie II wojny światowej współorganizował konspiracyjny Związek Syndykalistów Polskich, był też pracownikiem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej. Stanisław Piasecki, dziennikarz, działacz narodowy, krytyk literacki i teatralny, był przed wojną redaktorem tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu”, a w okresie okupacji niemieckiej współorganizatorem podziemnego czasopisma „Walka”.

Informacja o zbrodni znalazła się w podziemnym „Biuletynie Informacyjnym”. Wśród rozstrzelanych wymieniono Witolda Hulewicza. Jego córka Agnieszka dowiedziała się o tym 12 czerwca na Pawiaku od zaprzyjaźnionego strażnika, który dostarczał rzeczy i wiadomości dla Witolda. Jerzy Hulewicz, który po aresztowaniu brata przejął kierowanie pismem „Polska Żyje”, o śmierci Witolda dowiedział się 1 lipca 1941 r. – przypadkowo, gdy do jego mieszkania przyszli znajomi ze Związku Literatów, by uzgodnić treść nekrologu i termin nabożeństwa żałobnego. Według Bohdana Jerzy nic nie dał po sobie poznać. Ustalił wszystkie formalności z kolegami, potem zajął się malowaniem portretu, a w chwili odpoczynku usiadł w fotelu i zmarł na zawał serca.

Pisał Stanisław Helsztyński: „Witold Hulewicz, jadąc z gromadą towarzyszy i towarzyszek w aucie ciężarowym do lasu palmirskiego, bez wątpienia odczuwał tragiczną ironię, która przypadła w dziedzictwie jego młodemu życiu. On, który cztery najlepsze lata spędził przymusowo na froncie niemieckim na zachodzie, walcząc za Rzeszę przeciw koalicji, który część swego pracowitego życia spędził na przyswajaniu dzieł niemieckich społeczeństwu polskiemu, on, przyjaciel Rilkego, biograf Beethovena, tłumacz Goethego, Henryka Kleista, Tomasza Manna, Maksa Broda jechał na miejsce stracenia w leśnym pustkowiu, w zwartym nienawistnym kole Niemców, którzy strzelali do ofiar nad brzegiem przygotowanego dołu”.

Straty w rodzinie

Wojna srogo obeszła się także z rodzinami sióstr Hulewiczówien. Najstarszy syn Stanisławy, po mężu Ilińskiej, Olgierd, ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Po kampanii wrześniowej przedostał się do Bejrutu, a potem do Francji. Służył jako pilot

w szkole obserwatorów w Wersalu i poduczał się w szkole w Bussaco koło Bordeaux. Po dotarciu do Wielkiej Brytanii służył w Dywizjonie Myśliwskim 303. W sierpniu 1941 r. trafił do Dywizjonu Myśliwskiego 308. Zginął 16 sierpnia 1943 r. w czasie wykonywania operacji „Ramrod”. Jego samolot został prawdopodobnie zestrzelony, zawadził o linię wysokiego napięcia i rozbił się w okolicach Caudebec-en-Caux we Francji. Olgierd Iliński został pochowany na cmentarzu Sante-Marie w Hawrze. W 1994 r. mieszkańcy miasteczek Caudebec-en-Caux i Maulévrier postawili obelisk upamiętniający polskiego pilota.



Olgierd Iliński (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)



Marek Iliński (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)

Bogdan i Marek Ilińscy brali udział w Powstaniu Warszawskim. Pierwszy ukończył Wołyńską Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. Podczas kampanii wrześniowej był dowódcą 1. plutonu w 1. Dywizjonie Artylerii Konnej im. Józefa Bema. W Powstaniu Warszawskim walczył na Mokotowie, m.in. brał udział w natarciu na koszary przy ul. Podchorążych. Po upadku powstania dostał się do niewoli niemieckiej. Najmłodszy syn Stanisławy, Marek, zginął 6 sierpnia 1944 r., walcząc na Woli w III Obwodzie „Waligóra” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej.

Podobny los spotkał synów drugiej siostry Hulewiczów, Antoniny Semerau-Siemianowskiej. Janusz („Nowina”) i Leszek („Sawicki”)



Janusz Semerau-Siemianowski (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)



Leszek Semerau-Siemianowski (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)

walczyli w Śródmieściu (I Obwód „Radwan”) w zgrupowaniu „Golski”. Janusz zginął już pierwszego dnia powstania przy ul. Filtrowej, a Leszek zmarł 3 sierpnia w wyniku odniesionych ran.

W Polsce powojennej

Tylko dwóch braci Hulewiczów, Bohdan i Wacław, przeżyło II wojnę światową. Wacław w marcu 1945 r. wrócił do Torunia, pracował jako kierownik Działu Wikliniarstwa i Osypisk w Okręgowym Urzędzie Wodnym. Pełnił funkcję administratora majątków ziemskich w Chrobrowie pod Łebą, gdzie zorganizował Koło Porad Sąsiedzkich powiatu lęborskiego. W 1947 r. został dyrektorem majątków Sitno w powiecie myśliborskim. Następnie we wrześniu 1949 r.



Wacław Hulewicz (Archiwum Państwowe w Toruniu)

powołano go na stanowisko naczelnika Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu w Dyrekcji Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Szczecinie. W 1950 r. został aresztowany za tzw. propagandę szeptaną i osadzony w więzieniu na siedem miesięcy. Po wyjściu z więzienia miał trudności ze znalezieniem pracy. W końcu zatrudnił się w Szpitalu Klinicznym przy ul. Unii Lubelskiej, a następnie w Dziale Rolnictwa w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Przez siedem lat był nauczycielem w Państwowym Technikum Rolniczym w Goleniowie, potem w Płotach, a w latach 1964–1967 w Mieszkowicach. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim został odznaczony Krzyżem Niepodległości i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Dwukrotnie otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyż Walecznych. Zmarł 13 stycznia 1985 r. w Szczecinie.

Bohdan Hulewicz ciężko chorował na szkorbut wskutek awitaminozy. Po dłuższym pobycie w szpitalach amerykańskim i francuskim wrócił w 1948 r. do Polski. Pracował na stanowisku planisty w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Gdańsku. W 1948 r. wydał zbiór swoich poezji *Od zaranina do wieczora*. Do tomiku włączył wiersze napisane w oflagu, a także utwory zawierające refleksje nad życiem. Zmarł 31 lipca 1968 r. w Gdańsku. Zgodnie ze swym życzeniem został pochowany na cmentarzu parafialnym w Graboszewie, niedaleko majątku Hulewiczów w Kościankach. Nie doczekał pięćdziesiątej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Na tę okazję wydano jego wspomnienia *Wielkie wczoraj w małym kręgu*. Za działalność niepodległościową otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Krzyż Virtuti Militari (1922), Krzyż Niepodległości z Mieczami (1932) – zamiast poprzednio nadanego (1931) Krzyża Niepodległości, Złoty Krzyż Zasługi (1930) oraz Wielkopolski Krzyż Powstańczy.

Dla utrwalania pamięci Witolda Hulewicza utworzono stowarzyszenie. Od 1995 r. przyznawana jest doroczna nagroda jego imienia, ustanowiona przez Zarząd Oddziału Warszawskiego ZLP i Oficynę Literatów i Dziennikarzy „Pod Wiatr”.

* * *

Swą działalnością patriotyczną bracia Hulewiczowie przyczynili się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczestniczyli w konspiracji w zaborze pruskim, bili się w Powstaniu Wielkopolskim. W czasach II wojny światowej poświęcali życie w imię ojczyzny. Bohdan wspominał: „Jeżeli wszyscy czterej zachowaliśmy w najtrudniejszych warunkach niezłomną wierność bojowników o niepodległą Polskę, a w nieszczęściu i tragicznych latach ostatniej wojny nieustępliwość, hardość wobec najeźdźcy – zawdzięczamy to naszemu ojcu. Całe jego życie było ofiarą walką”.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Toruniu: Akta osób i rodzin, Wacław Hulewicz, sygn. 5.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu: Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, sygn. 417.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: sygn. 2448/1079.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi: sygn. 1/20.
- Biblioteka Raczyńskich: B. Hulewicz, *Gimnazjum Komeniusza w latach 1906–1909*, sygn. 2706; B. Hulewicz, *Życiorys własny i biografie braci Jerzego i Witolda Hulewiczów*, sygn. 2706; S.J. Stam, *Wspomnienie na tle bohaterstwa i martyrologii trzech braci Hulewiczów*, sygn. 2706; B. Hulewicz, *Tajne związki samokształceniowe na terenie Wielkopolski, a zwłaszcza TTZ w Trzemesznie i Lesznie*, sygn. 2642.
- Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek: Teresa Hulewicz ps. „Bożena”, sygn. K-346.
- Bartoszewska I., *Witold Hulewicz: tłumacz i propagator literatury niemieckiej w Polsce*, Łódź 1995.
- Bartoszewska I., *Witold Hulewicz w 90. rocznicę urodzin*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1968, nr 21.
- Bartoszewski W., *Palmiry*, Warszawa 1969.
- Dobosiewicz S., *Mauthausen Gusen. Obóz zagłady*, Warszawa 1977.
- Gałęzowski M., *Witold Hulewicz* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 1, red. M. Gałęzowski i in., Warszawa 2011.
- Golon M., *Powrót Pomorza do Polski – ogromny sukces Niepodległej u progu roku 1920*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/62280,Powrot-Pomorza-do-Polski-ogromny-sukces-Niepodleglej-u-progu-roku-1920.html> (dostęp 20 VII 2022 r.).

- Helsztyński S., *Dobranoc, miły księżę. Ludzie, prace, wspomnienia*, Warszawa 1971.
- Hulewicz B., *Wielkie wczoraj w małym kręgu*, Warszawa 1973.
- Hulewicz W., *Dziewiąta przepaść. Wspomnienia ojca* [w:] *Tryptyk szczeciński*, t. 2, Szczecin 1985.
- Hulewicz-Feillowa A., *Rodem z Kościanek*, Kraków 1988.
- Karaś A., *Miał zbudować wieżę. Życie Witolda Hulewicza*, Warszawa 2003.
- Karwat J., *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887–1919*, Poznań 2002.
- Kazaniecki J., *Goleniowianie w Powstaniu Warszawskim*, Goleniów 2014.
- Mulczyński J., *Słownik grafików Poznania i Wielkopolski XX wieku urodzonych do 1939 roku*, Poznań 1996.
- Ratajczak J., *Bracia Hulewiczowie* [w:] *Wielkopole XX wieku*, red. A. Gulczyński, Poznań 2001.
- Paluszkiewicz M., Szews J., *Słownik biograficzny członków tajnych товариств gimnazjalnych w Wielkim Księstwie Poznańskim 1850–1918*, Poznań 2000.
- Pędzisz M., *Ciekawość Witolda, lęk Okwida – relacje z frontu zachodniego Witolda Hulewicza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2015, t. 25.
- Przybyszewski S., *Poznań ostoją myśli polskiej*, Poznań 1917.
- Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich 1918–1919*, red. A. Czubicki, B. Polak, Poznań 2002.
- Strzałko M., *Rezydencja Hulewiczów w Kościankach*, „Kronika Wielkopolski” 1995, nr 3.
- Wrzesiński słownik biograficzny*, red. R. Nowaczyk, Wrzesnia 2011.
- Ratajczak J., *Zgasty „brzask epoki”. Szkice z dziejów czasopisma „Zdrój” 1917–1922*, Poznań 1980.
- Sobieraj S., *Na progu polskiej awangardy. Wczesna poezja ekspresjonistów poznańskich w kontekście literatury i sztuki europejskiej* [w:] *Awangar-*

da, awangardyzm, awangardowość w teorii i praktyce, red. S. Sobieraj,
R. Bobryk, Siedlce 2016.

Śladami lilijki w grodzie Kopernika, red. L.J. Welker, Toruń 2002.

*Wielkie rzeczy zrozumienie. Korespondencja Jerzego, Witolda i Wandy
Hulewiczów z Emilem Zegadłowiczem (1918–1938)*, oprac. i wstęp
M. Wójcik, Warszawa 2008.



OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Książd Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orleń Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowic*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Książd Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, Маріуш Заруський
22. Marek Kozubel, *Józef Giegel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”, Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*

29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*

65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*
72. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
73. s. Marcina Ewa Gieniusz CSIC, *Ewa Matuszewska „Mewa”*
74. Tomasz Panfil, *Andrzej R. Czaykowski „Garda”*
75. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*
76. Marek Pietruszka, *Józef Bronisław Marjański „Jan Marski”*
77. Mariusz Żuławnik, *Tadeusz Zygmunt Jeziorowski*
78. Tomasz Panfil, *Kazimiera Garbowska „Wdowa”*
79. Daniel Szlachta, *Książdz Jan Brandys*
80. Ewelina Małachowska, *Józefa Kantor*
81. Wojciech Gonera, *Jan Zieliński „Wojtek”*
82. Grzegorz Łeszczyński, *Stefan Głogowski „Józef”*
83. Szymon Nowak, *Jan Żabiński „Franciszek”*
84. Małgorzata Sokołowska, *Antoni Kasztelan*
85. Marian Miszczuk, *Stanisław Marian Sedlaczek*
86. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Magdalena Modzelewska-Rybicka*
87. Grzegorz Gołębiowski, *Mieczysław Głogowiecki*
88. Jacek Stępowski, *Jan Ludwíg*
89. Daniel Szlachta, *Tadeusz Jedynek*
90. Jarosław Dropała, *Jan Filla*
91. Mariusz Kolmasiak, *Wanda Gertz*
92. Szymon Nowak, *Jan Kajus Andrzejewski „Jan”*
93. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Stefan Robaszekiewicz*
94. Wojciech Gonera, *Piotr i Roman Bartoszczowie*
95. Izabella Kopczyńska, *Bohdan, Jerzy, Witold i Waclaw Hulewiczowie*
96. Tomasz Sikorski, *Zdzisław Maćkowski*
97. Marek Pietruszka, *Stefania Perzanowska*
98. Karolina Jamnicka-Kondej, *Stanisław Dąbek,*
99. Marta Gosk, *Adela Maria Jarnuszkiewicz Surawska*
100. Adam Hlebowicz, *Bracia Popławscy*

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:

dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Małgorzata Strasz

Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrąńska

Skład: Iwona Kuśmirowska

Na okładce:

montaż fotografii braci Hulewiczów: Bohdana (NAC),
Jerzego i Witolda (ze zbiorów Agnieszki Rudzińskiej)
oraz Wacława (ze zbiorów Maryli Ścibor-Marchockiej)

Druk i oprawa:

Drukarnia UNIDRUK sp. z o.o.

ul. Bronowicka 117, 30-121 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2023

ISBN 978-83-8229-693-8 (druk)

ISBN 978-83-8229-694-5 (pdf online)

Zapraszamy:

www.ipn.gov.pl

www.ipn.poczytaj.pl

